

# Kazimierz Buchała

---

## Z rozważań nad modelem adwokatury w państwie socjalistycznym

---

Palestra 29/12(336), 8-17

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

morząd musi podjąć w tym zakresie działania, i to działania na szeroką skalę, poczynając od uznania omawianej problematyki za jeden z przedmiotów obowiązkowego kształcenia aplikantów adwokackich. Im szybciej to się zrealizuje, tym lepiej.

I wreszcie na zakończenie zagadnienie ostatnie, jednakże nie najmniejszej rangi. W ostatnich czasach dał się zaobserwować spadek autorytetu samego samorządu, w tym również autorytetu Naczelnej Rady Adwokackiej. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był na pewno kryzys w łonie najwyższego organu adwokatury, ale dochodzą do tego jeszcze inne bardzo złożone elementy, w tym również ogólny, obejmujący całe społeczeństwo kryzys autorytetów. I temu zjawisku musimy wydać walkę, oczywiście walkę w znaczeniu przenośnym, albowiem prestiż samorządu zależy przede wszystkim, a właściwie wyłącznie, od jego działaczy. Nie zapominajmy jednak my, cała adwokatura, że ów samorząd jest jednym z najcenniejszych dóbr naszego zawodu i że bez samorządu adwokatura przestaje być zawodem wolnym. Szanujmy więc nasz samorząd, szanujmy naszą wolność dla dobra nas samych i tego społeczeństwa, któremu służymy.

## 2.

### KAZIMIERZ BUCHAŁA

#### Z rozważań nad modelem adwokatury w państwie socjalistycznym

I. W ostatnich latach prowadzono wiele dyskusji wokół adwokatury. Temat ten nie schodził z porządku dziennego obydwu Zjazdów Adwokatury, zgromadzeń izbowych, łam „Palestry”. Sporo uwagi poświęcały mu także czasopisma prawnicze, prasa codzienna, politycy w swych publikowanych wypowiedziach, w tym także z trybuny sejmowej. U podstaw tych dyskusji leżała niewątpliwie społeczna ocena poprzednio obowiązującej ustawy o ustroju adwokatury, konfrontowana ze społecznymi potrzebami zapewnienia należytej pomocy prawnej udzielanej przez adwokatów, zależnej także od modelu adwokatury, oraz ocena nowej ustawy, a właściwie — jej wdrażania w życie w warunkach społeczno-politycznych, które ulegały szybkiej zmianie pod wpływem procesów politycznej odnowy oraz umacniania państwa. Zwłaszcza w ostatnich latach konfrontowano w tych ocenach określone wizje modelowe adwokatury polskiej, mniej lub więcej zbieżne z kształtem modelu, który zrealizowała ustawa-Prawo o adwokaturze z 1982 r., oraz z kształtem realizowanym przez samorząd adwokacki i współtworzonym przez organy władzy i wymiar sprawiedliwości. Do tej dyskusji wiele uwag krytycznych wnosili sami adwokaci, dla których model zrealizowany przez obowiązującą poprzednio ustawę stwarzał zbyt ciasne ramy dla szeroko rozumianej samorządności i należytego spełniania zadań zawodowych, a których aspiracje wybiegały niejednokrotnie ponad możliwości, jakie państwo mogło i chciało realizować w konkretnych warunkach społeczno-politycznych. Stąd też, mimo że nowa ustawa może być wzorcem nawet dla adwokatury krajów niesocjalistycznych, spotkała się ona z krytyką ze strony niektórych adwokatów, zwolenników samorządu absolutnego.

Główny nurt tych dyskusji wiązał się z przemianami zachodzącymi w naszym społeczeństwie, dokonującą się rewolucją socjalistyczną w dziedzinie społeczno-gospodarczej, politycznej i kulturowej. Zdawano sobie bowiem sprawę z tego, że miejsce adwokatury w systemie prawnym oraz jego rola musi ulec zmianie zgodnie

z pryncypiami socjalizmu w dziedzinie demokracji i praworządności. Te dyskusje karmiły się także ideami, które wyrastały na podłożu błędów i niepowodzeń w budowie społeczeństwa socjalistycznego i niekiedy zmierzały nawet do zarzucenia pryncypiów ideologicznych i społeczno-politycznych socjalistycznego państwa, co można było obserwować zwłaszcza w związku z ostatnim kryzysem społeczno-politycznym, najgłębszym z wszystkich dotychczasowych kryzysów. Podstawowy nurt modelowych dyskusji wychodził jednak z przeświadczenia, że pryncypia socjalistycznego państwa są nienaruszalne, że należy doskonalić instytucje i mechanizmy funkcjonowania socjalistycznej demokracji, tworzyć nowe, doskonalsze gwarancje ludowladztwa i podmiotowości społeczeństwa, zapewniając rzeczywisty udział ludzi pracy w sprawowaniu władzy, a to zgodnie z wielokrotnie razy wypowiedzianą przez generała W. Jaruzelskiego, Premiera i I Sekretarza KC PZPR wiodącą zasadą procesu odnowy: „socjalizm TAK, wypaczenia NIE”.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR rozpoczął szeroko zakrojony proces socjalistycznej odnowy, a dramatyczna decyzja wprowadzenia stanu wojennego położyła tamę antysocjalistycznym tendencjom reprezentowanym przez KPN, KOR i ekstremalne siły byłej „Solidarności”, umożliwiła także stopniowe wychodzenie z kryzysu, tworzenie instytucji, mechanizmów i gwarancji dla socjalistycznej demokracji, dla odnowy, reformy gospodarczej itd. Dzisiaj jesteśmy w sferze ustawodawstwa stosunkowo daleko do przodu na tej drodze odnowy, może nie tak daleko w dziedzinie reformy gospodarczej, stosunków społecznych i w sferze moralnej. W tym gronie nie potrzeba, jak sądzę, wymieniać ustaw i aktów prawnych, tego, co w sferze nowych mechanizmów, instytucji i gwarancji uczyniono w ostatnich latach. Trzeba natomiast podnieść, że jeden z mechanizmów zapewnienia socjalistycznej demokracji, przestrzegania praworządności, praw i wolności obywatelskich stworzyła ustawa-Prawo o adwokaturze, która realizuje szerszy niż poprzednio samorząd adwokacki, znosi nadzór Ministra Sprawiedliwości, pozostawiając do jego dyspozycji pewne, ściśle określone uprawnienia nadzorcze, sytuuje adwokaturę w systemie organów władzy i sądownictwa bardzo wysoko (obowiązek przedstawiania sprawozdań Radzie Państwa, która może udzielać NRA wytycznych i zaleceń, możliwość składania Radzie Państwa informacji problemowych — art. 13 p.o.a.), przyznaje adwokaturze uprawnienia opiniowania aktów, stawiania wniosków i postulatów w zakresie stosowania i tworzenia prawa (art. 58 ust. 9 p.o.a.) i zwracania się z nimi do organów władzy centralnej, przedstawiania ich Radzie Państwa, a nade wszystko — inaczej niż do tej pory — zakreśla jej funkcje w systemie organów ochrony porządku prawnego stanowiąc, że jest powołana przede wszystkim do udzielania pomocy prawnej, ale także do „współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa” (art. 1 ust. 1 p.o.a.).

Trzeba mieć pełną świadomość tego, że ta ustawa nie mogłaby się ukazać bez zmiany społecznej dokonanej w wyniku protestu klasy robotniczej z 1980 roku, bez uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR kreujących proces socjalistycznej odnowy, bez odpowiednich aspiracji adwokatury zmierzających do zwiększenia jej społeczno-politycznej roli i współodpowiedzialności za przestrzeganie praworządności w państwie, przestrzeganie praw obywatelskich, kształt obowiązującego prawa i trafne jego stosowanie, wreszcie — bez jej aktywności społeczno-politycznej w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat i dokonanych w jej świadomości zmian, zwłaszcza w okresie ostatnich kilku lat. Dzisiaj, po orzeczeniu Sądu Najwyższego, które w wyniku skargi Ministra Sprawiedliwości uchyliło uchwałę Nr 7 Krajowego Zjazdu Adwokatury, stoimy przed problemem właściwego rozumienia przepisów p.o.a. określających miejsce i rolę adwokatury w systemie organów ochrony praw-

nej, modelu polskiej adwokatury w warunkach wychodzenia z kryzysu społeczno-politycznego i moralnego, wzmocnienia socjalistycznego państwa i budownictwa wolnego od wypaczeń ustroju socjalistycznego. Ten model trzeba na nowo przedyskutować opierając się na aktualnym stanie prawnym i doświadczeniach zgromadzonych w ostatnich latach oraz na konieczności wniesienia przez adwokaturę jej własnego wkładu w proces socjalistycznej odnowy. Sądzę, że dzisiejsza dyskusja przyczyni się do jego nakreślenia zgodnie z interesem społecznym i interesem adwokatury, która jest wszak nierozzerwalną częścią polskiego społeczeństwa.

II. Nie wchodząc zbyt szczegółowo w modelowe rozważania dotyczące miejsca i roli adwokatury w różnych systemach prawnych, można odróżnić kilka modeli adwokatury.

W archaicznym modelu adwokatury jej rola polega wyłącznie na świadczeniu usług prawnych, które są traktowane jako jeden ze sposobów zarabiania na życie, jako rodzaj rzemiosła. Adwokat w takim modelu świadczy pomoc temu, kto płaci, i w zależności od tego, jak płaci. Może nawet działać wbrew interesowi społeczeństwa i państwa, wbrew prawu, byleby tylko robił to ostrożnie, nie popadając jawnie w kolizję z prawem.

Inny model, archaicznemu przeciwstawny, to traktowanie zawodu i organizacji skupiającej adwokatów za rodzaj kapłaństwa, posłannictwa społecznego, które sprowadza się do realizacji szczytnych haseł obrony sprawiedliwości i prawa, wolności przekonań rozumianych absolutnie. Adwokat w tym modelu to sługa prawa i sprawiedliwości. Jest to model wyznawany przez adwokaturę francuską, który na przełomie XIX i XX wieku wywarł silny wpływ na adwokaturę europejską wielu krajów. W tym modelu kwestia zarabiania na życie przez udzielanie pomocy prawnej spada na dalszy plan, na pierwszy zaś wysuwa się interes jednostek lub grup społecznych, którym adwokat udziela pomocy prawnej. Zakłada się, że jednostka musi się przeciwstawiać onnipotencji państwa, państwo bowiem realizuje swe interesy — dodajmy: klasowe — wbrew woli jednostek i grup, a organom państwa wcale nierzadko zdarza się naruszać prawo w interesie państwa. Adwokat służy więc jednostce lub grupie społecznej nawet wbrew własnemu państwu. Ten model przeszedł daleko idącą ewolucję wyznaczaną przez zaznaczającą się coraz wyraźniej zbieżność interesów adwokatury z interesami elity władzy i kapitału, wiązania się z państwem. Najlepszym wyrazem tych procesów jest pełnienie przez wybitnych adwokatów funkcji w partiach politycznych i organach władzy.

Model adwokatury panujący współcześnie w większości państw zachodnich to model, w którym istnieją wielkie przedsiębiorstwa adwokackie, stanowiące własność jednostek lub rodziny, spółek itp., zorganizowanych na kształt kapitalistycznych przedsiębiorstw, powiązanych wieloma nićmi z wielkim *businesssem*, z partiami politycznymi i organami władzy. Z grona adwokatury rekrutują się nie tylko menagerowie przemysłu i handlu, politycy, przywódcy partii, ministrowie i premierzy, lecz nawet ideolodzy współczesnego ustroju kapitalistycznego (trzeba przyznać, że często o orientacji socjaldemokratycznej). Obok tych wielkich przedsiębiorstw adwokackich, niejednokrotnie o starej tradycji rodzinnej, zawód wykonuje liczna rzesza adwokackich wyrobników pracujących w firmach adwokackich oraz proletariat adwokacki, który nie ma szans założenia własnego przedsiębiorstwa, a ma małe szanse zatrudnienia w firmie adwokackiej, podejmujący się każdego zastępstwa, oferujący swe usługi podobnym do siebie proletariuszom, którzy popadli w konflikt z prawem za nader konkurencyjne w stosunku do wielkich firm wynagrodzenie. Ten proletariat adwokacki jest chyba najliczniejszy w RFN, gdzie liczba adwokatów, którzy wykupili licencję na wykonywanie zawodu, sięga już

50 000 osób i nadal wykazuje tendencję do wzrostu, podczas gdy realne potrzeby na pomoc prawną oblicza się na 30 000 adwokatów. Zjawisko nadmiaru adwokatów obserwuje się także w innych krajach, np. w Austrii. Adwokatura krajów kapitalistycznych podlega ogólnemu nadzorowi państwa, wykonywanemu najczęściej przez resorty sprawiedliwości (z wyjątkiem USA). Nadzór ten nie jest w praktyce intensywny nie tylko ze względu na specyfikę wolnokonkurencyjnego modelu adwokatury i nieograniczonej liczby adwokatów, ale także ze względu na sprawne funkcjonowanie samorządów adwokackich, rozstrzygających sprawy konfliktowe zgodnie z interesem społecznym (których zresztą jest niewielka liczba).

W krajach kapitalistycznych potrzeba istnienia adwokatury nie budziła w zasadzie wątpliwości. Wprawdzie w Chinach w okresie rewolucji kulturalnej podawano w wątpliwość potrzebę istnienia adwokatury, zresztą nad wyraz liczebnie skromnej, sądzić jednak należy, że jest to już bezpowrotna przeszłość, a zmiany polityki społecznej i gospodarczej dokonujące się w tym kraju stwarzają dobry klimat dla aktywnej zawodowo adwokatury. Do zamierzchłej przeszłości należą też głosy krytyki adwokatury kwestionujące jej potrzebę, sporadycznie wysuwane w latach pięćdziesiątych w niektórych krajach. W ZSRR potrzebę istnienia adwokatury uznawano od początków państwa radzieckiego. Podkreślał tę potrzebę W. I. Lenin, mimo że niejednokrotnie wyrażał się o adwokatach krytycznie, a znał ich praktyki doskonale, sam bowiem był przez krótki okres pomocnikiem adwokata. Świadczy też o tym duża uwaga poświęcona adwokaturze w ustawodawstwie radzieckim lat 1917—1922, zwłaszcza organizacji instytucji obrony, którą starano się dostosować do rewolucyjnych przemian ustrojowych. Tak np. reforma z 1922 r. wprowadziła specjalne kolegia obrońców sądowych, działające jako odrębne organizacje na zasadach samorządności. T. Rek pisze, że pierwszych członków tych kolegiów wyznaczały egzekutywy gubernialnych komitetów wykonawczych, co miało zapewnić właściwe postawy ideowo-polityczne obrońców. Troska o właściwy skład adwokatury towarzyszy rozwiązaniami ustawowym także i innych krajów socjalistycznych. Chodzi tu nie tylko o zawodowo etyczną stronę zagadnienia, lecz także o postawy obywatelskie adwokatów, dające rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu w warunkach państwa socjalistycznego. Uchwała o adwokaturze z 1939 r., zatwierdzona przez Radę Komisarzy Ludowych ZSRR, oparta była, jak pisze T. Szymczak, na zasadach dobrowolności, samorządności i społecznego charakteru adwokatury. Stanowiła ona podstawę do stworzenia nowej struktury i zadań adwokatury w ZSRR. W latach 1960—1962 następuje dalszy rozwój ustawodawstwa, stwarzający podstawy do umocnienia jej pozycji i rozszerzenia jej funkcji, a także naprawienia błędów z okresu kultu jednostki. Rolę najistotniejszą dla nowoczesnego modelu radzieckiej adwokatury odegrała jednak ustawa o adwokaturze w ZSRR z 1979 r., której art. 1 głosi, co następuje: „Adwokatura w ZSRR współdziałała w ochronie praw i ustawowych interesów obywateli i organizacji, w realizacji wymiaru sprawiedliwości, przestrzeganiu i umacnianiu socjalistycznej praworządności, wychowaniu obywateli w duchu ścisłego i niezawisłego przestrzegania radzieckich praw, troskliwego stosunku do dobra narodowego, przestrzegania dyscypliny pracy, poszanowania prawa, honoru i godności innych osób — stosownie do zasad socjalistycznego współżycia”. O randze adwokatury w systemie organów ochrony prawnej ZSRR świadczy zapis art. 161 Konstytucji ZSRR z 1977 r. o „adwokaturze radzieckiej”, statuujący swoje „ukonstytucyjnienie” instytucji adwokatury (piszą o tym Z. Wasik, Z. Witkowski).

- W konstytucjach innych państw, z wyjątkiem konstytucji SFRJ z 1974 r., nie spotykamy zapisów o adwokaturze, chyba że potraktujemy zapisy o gwarantowaniu

prawa do obrony za pośredni zapis o adwokaturze. Art. 180 teŝe konstytucji SFRJ stanowi, ŝe „pomoc prawną zapewnia się za pośrednictwem adwokatury jako samodzielnej słuŝby społecznej oraz za pośrednictwem innych form pomocy prawnej”, art. 182 zaŝ, dotyczący prawa do obrony, stanowi, ŝe powinnością obrońcy jest „obrona i ochrona praw i interesów oskarŝonego”. Za podstawowe zasady ustroju adwokatury określające jej model uważa się — zdaniem Seliha, prezesa Stowarzyszenia Izb w Jugosławii — samorządność adwokatury, niezaleŝność izb adwokackich w sensie niepodlegania kontroli rządu, decydowanie o składzie adwokatury, ochrona tajemnicy zawodowej, immunitet zawodowy, niegraniczona liczebność adwokatury (związana z indywidualną formą wykonywania zawodu) oraz członkostwo izby.

Pozycja ustrojowa adwokatury w państwach socjalistycznych jest różna, co wynika juŝ choŝby z przedstawionej do tej pory sytuacji w systemie prawnym ZSRR i SFRJ. Wiąŝe się to niewątpliwie z wieloma uwarunkowaniami historycznymi i kulturowymi, stanem świadomości prawnopaństwowej adwokatów, społeczeństwa i władz. Wspólne dla modelu adwokatury w państwach socjalistycznych jest uznawanie świadczenia pomocy prawnej obywatelom i organizacjom społecznym za waŝne zadanie państwa, a nie za sprawę prywatną (Resich), związanie adwokatury z ustrojem socjalistycznym, co rzutuje z jednej strony na zadania publicznoprawne adwokatury i jej usytuowanie w systemie organów ochrony porządku prawnego, z drugiej zaŝ na dbałość o społeczno-polityczne oblicze adwokatury, a w związku z tym na jej skład osobowy oraz zwiększanie jej roli w zakresie współdziałania w ochronie praw obywatelskich. Zespołowa forma wykonywania zawodu jest wprawdzie formą dominującą, ale nie wyłączną. Zresztą różnice obserwowane w kolektywnej formie są tak istotne, np. pomiędzy strukturami kolektywów w NRD i CSRS, ŝe nie naleŝy jakiejś określonej struktury jednostki zespołowego wykonywania zawodu traktować jako cechę immanentną socjalistycznego modelu adwokatury. Socjalistyczny model adwokatury nie jest więc istotnie podobny do przedstawionych modeli adwokatury, a różni się znacznie od modelu adwokatury angielskiej. Niemniej wykazuje on najwięcej podobieństw do idealnego modelu adwokatury francuskiej, zwłaszcza w zakresie podstawowej ideologii adwokatury, tj. słuŝby prawu i sprawiedliwości. Być moŝe rację ma znany wszystkim tu obecnym prezes izb adwokackich w Austrii W. Schuppich, który charakteryzuje model socjalistycznej adwokatury najkrócej, jak moŝna, twierdząc, ŝe powinna ona „stać blisko władzy, ale nie za blisko”. Blisko stać — to znaczy realizować w codziennej praktyce cele nakreślone w ustawie o ustroju adwokatury w związku z udzielaniem pomocy prawnej oraz specyficzne cele adwokatury przypisywane organom ochrony porządku prawnego, socjalistycznemu państwu, do których realizacji adwokatura zostaje włączona jako grupa zawodowa, współdziałająca zgodnie z jej istotą z organami państwa i wymiaru sprawiedliwości w zakresie ochrony praw obywatelskich, przestrzegania praworządności, realizacji zadań wymiaru sprawiedliwości, wychowania obywateli w duchu poszanowania wartości i norm socjalistycznego prawa i porządku prawnego.

Polskie prawo o adwokaturze określa te zadania adwokatury w sposób bardziej zgeneralizowany, a przez to nie wyrażający bezpośrednio związku tych zadań z socjalistycznym państwem i prawem. Stanowi ono bowiem, ŝe „adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa” (art. 1). Ta wypowiedź musi być jednak rozumiana systemowo, gdyż prawo o adwokaturze nie jest wydzielone z systemu prawa na zasadzie wyjątku i odrębności w stosunku do istoty

i charakteru całego systemu prawa PRL (które stanowi wyraz woli i interesów ludu pracującego miast i wsi, strzeże interesów ludzi pracy, socjalistycznego państwa, będącego najwyższą formą organizacji społeczeństwa), lecz stanowi integralną część całości. Stąd też jeżeli w tej ustawie jest mowa o ochronie i wolności praw obywatelskich, to chodzi niewątpliwie o ochronę tych praw i wolności, które zostały uznane i zagwarantowane w Konstytucji bądź w ustawach szczegółowych lub które wynikają pośrednio z zapisów znajdujących się w tych aktach prawnych albo z ratyfikowanych przez Polskę międzynarodowych umów. Adwokatura, jak już zaznaczono, nie może stać za blisko władzy w tym sensie, że jest niezależna w wykonywaniu zawodu. Nikt nie może udzielać adwokatowi wiążących go instrukcji, wskazówek co do sposobu obrony, o tym bowiem, jak bronić, decyduje prawo, interes klienta, etyka zawodowa adwokata oraz jego obywatelska świadomość. Jeżeli adwokat nie zgadza się z klientem w kwestii linii jego obrony, powinien się zrzec obrony z zachowaniem przyjętych reguł zawodowych, stojących na straży interesu klienta oraz wymiaru sprawiedliwości. Wiąza go ustawy, co do których może wypowiadać swą fachową opinię w formie powszechnie przyjętej, ale w konkretnej sprawie może poddać konkretne rozwiązania krytyce, na taką bowiem krytykę jest miejsce w ramach np. art. 26 k.k. lub art. 5 przepisów kodeksu cywilnego. Interes społeczny i zasady współżycia społecznego są nadrzędnymi dyrektywami wykładni prawa. Adwokat może się utożsamiać z polityką gospodarczą rządu, ale może też poddawać krytyce konkretne decyzje określonych funkcjonariuszy publicznych, jeżeli taką krytykę uzasadnia interes klienta i rzeczowa potrzeba, choćby nawet stało to w kolizji z ową polityką. Tu jednak trzeba wprowadzić pewne korektury prezentowanego poglądu, a mianowicie: z ławy obrończej nie wolno robić trybuny politycznej; po drugie, zasada rzeczowości nakazuje umiar i ostrożność w wypowiedzaniu zbyt zgeneralizowanych sądów, nie wiążących się bezpośrednio z materią procesu, treścią zarzutów aktu oskarżenia itp.; wreszcie interes klienta może stać w oczywistej kolizji z upolitycznieniem procesu. A przecież adwokata obowiązuje — podobnie jak lekarza — zasada *primum non nocere*, czemu zresztą daje wyraz jedna z zasad etyki adwokackiej.

III. Na model współczesnej adwokatury w państwach socjalistycznych, pomijając uwarunkowania historyczne, kulturowe i polityczne, mają wpływ następujące czynniki:

a) Społeczeństwa socjalistyczne podlegają procesowi rozwarstwienia na grupy interesów, które w kwestiach podstawowych, np. kształtu ustroju społeczno-politycznego, racji stanu, wizji przyszłości państwa i społeczeństwa, jako socjalistycznych, nie różnią się w poglądach. Już jednak w kwestii form tego ustroju, poszczególnych rozwiązań modelowych, podziału funduszu spożycia itp. spostrzegamy różnice poglądów, u podłoża których tkwią najczęściej różnice interesów. A cóż dopiero mówić o różnicach w pozycji ekonomicznej, w dostępie do określonych świadczeń, dóbr materialnych. Wystarczy sobie uświadomić, że w Polsce — obok daleko posuniętych tendencji egalitarnych — obserwowaliśmy dążenia do uzyskiwania różnych przywilejów przez poszczególne grupy zawodowe, choćby w postaci różnych „kart pracowniczych”. Te różnice interesów prowadzą do konieczności szczegółowych regulacji prawnych, rodzą bowiem szereg konfliktów. W efekcie status prawny jednostki i grupy społecznej, ich interesy, prawa i wolności obywatelskie podlegają coraz bardziej szczegółowej regulacji prawnej. Aby z tych praw i wolności korzystać, trzeba znać prawo. Staje się to sprawą coraz trudniejszą wobec inflacji przepisów, z drugiej zaś strony prowadzi do wzrostu zapotrzebowania na fachową pomoc prawną. Obserwujemy ciekawe zjawisko na zachodzie

Europy, że obok doradców będących adwokatami funkcjonują znakomicie wyspecjalizowane grupy doradców w określonych dziedzinach działalności, np. doradcy podatkowi, doradcy w sprawach rolnych, budowlanych, w szczególności inwestycji i kredytów, handlu zagranicznego, spraw związanych z ochroną dóbr niematerialnych itd. W krajach socjalistycznych zjawisko to nie występuje z taką intensywnością, obserwuje się bowiem raczej specjalizację adwokatów w tych dziedzinach, co wiąże się z kolei z systemem ochrony prawnej.

b) Obserwujemy coraz dalej idącą specjalizację i fachowość funkcjonariuszy państwowych, którzy biegle posługują się orężem prawa i nowoczesnej techniki przy rozstrzyganiu konfliktów obywateli między sobą oraz ze społeczeństwem (państwem), w kształtowaniu stosunków wewnętrznych państwa, gospodarki itd. Działalność ta z natury rzeczy krzyżuje się ze sferą interesów jednostek i grup społecznych. Potrzebujący pomocy prawnej szukają jej u adwokatów, m.in. dlatego, że sami nie są w stanie sprostać zawodowym kwalifikacjom funkcjonariuszy państwowych lub gospodarczych; zakładają więc, że uczyni to należycie adwokat wyspecjalizowany w prowadzeniu tego rodzaju spraw, parający się ich prowadzeniem zawodowo.

c) Po drugiej wojnie światowej, między innymi w wyniku doświadczeń brutalnego łamania prawa i wolności obywateli przez faszyzm we własnych krajach oraz w krajach opanowanych w wyniku wojny, praktyk rasizmu, terroru i innych przejawów ludobójstwa, rozwinął się i nadal rozwija ruch społeczno-polityczny na rzecz praw i wolności obywatelskich. Wiele państw przyznało te prawa w szerokim zakresie. Kraje socjalistyczne, aczkolwiek nie powielają wzorców zachodnich w przyznawaniu formalnych praw, często zresztą bez pokrycia, np. w zakresie praw do pracy, korzystania z kultury, politycznych (np. *Berufsverbot*) itd., także kroczą tą drogą, czego dowodem są ustawy związane z procesem odnowy w PRL. Od lat obserwujemy dążność do ich poszerzania, a przede wszystkim do ochrony już istniejących przed zachowaniami innych obywateli lub grup, organów przedsiębiorstw, spółdzielni, organizacji zawodowych i społecznych, a także organów władzy czy wymiaru sprawiedliwości. Pomocy w ich ochronie może skutecznie udzielić tylko fachowiec adwokat (tu ze względu na temat pomija się działalność innych organów władzy powołanych do ochrony praw i wolności), funkcjonujący w strukturze zawodowej, która zapewnia odpowiedni stopień niezależności od organów władzy państwa, pełną tajemnicę zawodową, wolność słowa i pisma w granicach rzeczowej potrzeby (z zachowaniem pryncypiów, o których była mowa) i w związku z tym immunitet zawodowy oraz samorządność zawodową. Stąd też naciskowi społecznemu na ochronę i rozszerzenie praw i wolności obywatelskich towarzyszy z reguły nacisk na takie modelowe rozwiązanie struktury adwokatury i jej usytuowanie w systemie organów powołanych do przestrzegania prawa i praworządności, które by z niej czyniło społeczno-zawodową grupę zdolną do niesienia skutecznej pomocy prawnej w razie naruszenia lub poważnego zagrożenia praw i wolności, mających oparcie w obowiązującym prawie.

Nie znaczy to wcale, że u podstaw owych postulatów obywateli znajduje się niejako programowa nieufność obywateli do państwa i jej organów. Wynika to po prostu ze znajomości życia społecznego, podobnie jak u podstawy działań ochronnych ze strony organów państwa (MO, prokuratury, sądów, kolegiów d/s wykroczeń, NIK itd.) nie znajduje się programowa nieufność do działania innych organów. W tym zakresie dążenie socjalistycznego państwa oraz społeczeństwa są zbieżne co do intencji: chodzi o skuteczne egzekwowanie przestrzegania prawa przez wszystkich: obywateli i organy władzy, przedsiębiorstw, spółdzielni. Wiadomo powszech-



nie, że w związku z rozstrzygnięciem konfliktów związanych z nieprzestrzeganiem prawa, powstających między obywatelami lub grupami społecznymi, między nimi a podmiotami gospodarczymi społecznymi lub państwowymi, organizacjami społecznymi lub wprost państwem, zapadające rozstrzygnięcia nie zawsze odpowiadają prawu materialnemu i procesowemu. Składa się na to wiele przyczyn, jak np. niezajomość stanu faktycznego, niezajomość prawa, a bez rozpoznania prawdy nie może być trafnego zastosowania prawa, dalej emocje, nadgorliwość w realizowaniu słusznej z innej strony polityki państwa, wpływ określonej ideologii lub wyznawania określonej wiary, poglądów politycznych, a może nawet rasowych, wyznaniowych, wyjątkowo także przekupstwo, a jakże często niedbalstwo, biurokratyzm, bezduszność i niekompetencja. Konflikty rozstrzygają ludzie, a ludzie czasem błędzą, są omylni, ulegają nastrojom i emocjom. Im konflikt ostrzejszy, tym większe niebezpieczeństwo naruszenia prawa w jego rozstrzygnięciu. Oto przesłanki, które powodują, że władze centralne, świadome ogromnej złożoności spraw trafiających do organów uprawnionych do rozstrzygnięcia konfliktów społecznych wynikłych na tle naruszenia prawa, organizują taki model adwokatury, która może spełniać realnie oczekiwania społeczeństwa i państwa w zakresie stojącej na najwyższym poziomie zawodowym i etycznym, zaangażowanej i rzetelnej pomocy prawnej i współdziałania w ochronie porządku prawnego i praworządności. Taka adwokatura stanowi konieczne instytucjonalne dopełnienie o charakterze społeczno-zawodowym organów państwa i wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie więc jej rola ma charakter z istoty podobny do działania innych organów ochrony porządku prawnego, choć różny w formach i naturze kompetencji.

Państwo ma przy tym na oku nie tylko interes związany ze zgodnym z prawem i sprawiedliwym rozstrzygnięciem konfliktów. Adwokat wnosi do postępowania organów, przed którymi występuje ustnie lub pisemnie, oprócz znajomości stanu rzeczy i prawa, także niebagatelny czynnik kontradictoryjności postępowania, decydujący o dotarciu do prawdy. To on reprezentuje interes swego mandanta, gromadzi dowody dla poparcia żądania zastosowania określonych przepisów i odwrotnie — w stosunku do mandanta wyjaśnia mu treść prawa, które mu przysługuje, wyjaśnia istotę zapadłego orzeczenia, motywuje dodatkowo jego przesłanki. Adwokat spełnia więc funkcję czynnika uzupełniającego poczynania organu rozstrzygającego konflikt, i to w zakresie, w którym ten organ w zasadzie nie jest w stanie sam zrealizować owej funkcji w sposób zadowalający, nie może bowiem zastąpić obrońcy i tego, co obrońca w procesie czyni, oskarżyciela, wnioskodawcy itd. Niektóre z nich mają charakter edukacji prawnopństwowej, której organ rozstrzygający konflikt nie może w pełni zrealizować, zwłaszcza gdy wydaje decyzję dla strony negatywną. Pośrednio adwokat spełnia rolę o dużej doniosłości społecznej, mianowicie uwiarygodniania obiektywizmu i bezstronności w działalności organów rozstrzygających konflikty prawne, ich dążenie do prawdy i praworządności. Obywatel musi niejednokrotnie „przegrać” swą sprawę, uzyskać rozstrzygnięcie sprzeczne z subiektywnie rozumianym interesem własnym. Rozstrzygnięcie to zaakceptuje, jeżeli mógł przy pomocy swego pełnomocnika, a więc ze znajomością rzeczy, należycie swe interesy wyrażać, przedstawiać swe racje i dowodzić ich słuszności. Autorytet sądów i innych organów ochrony prawnej zależy z jednej strony od prawidłowości rozstrzygnięć powstających konfliktów, trafnego zastosowania prawa i równego traktowania obywateli, a z drugiej strony od zagwarantowania stronie możliwości obrony jej praw i interesów przy korzystaniu z pomocy adwokata, który te interesy ze znajomością prawa i rzeczy gorliwie reprezentuje.

IV. Podejmiemy próbę określenia zarysów modelu adwokatury socjalistycznej,

który by spełniał oczekiwania obywateli, społeczeństwa i państwa. Nie sposób jednak mówić o szczegółach, jest to bowiem odrębny temat. Ograniczymy się zatem do wyliczenia zasad, które ten pożądany idealny model (każdy model jest idealny) wyznaczają.

Są to następujące zasady: niezależność adwokata w wykonywaniu obowiązków zawodowych i niepodleganie adwokatury organom państwa, zapewnienie tajemnicy zawodowej w możliwie szerokim zakresie, wolność słowa ograniczona rzeczową potrzebą i obywatelską świadomością adwokata oraz związany z tym immunitet adwokacki, wysokie kwalifikacje zawodowe i etyczne, zaufanie klienta, szeroki samorząd zawodowy oraz wysoka ranga społeczna adwokatury, znajdująca wyraz w działalności społeczno-politycznej adwokata, w pełnionych funkcjach w aparacie przedstawicielskim, w tym także i w Sejmie (w poprzedniej kadencji było 6 adwokatów posłów, w obecnej nikt nie kandyduje na miejscu pierwszym), we władzach partii i stronnictw politycznych, władzach PRON, formalnych przejawach uznania organów centralnych, wreszcie w zapewnieniu udziału adwokatów w społecznych i państwowych strukturach mających wpływ na stosowanie i kształtowanie prawa. Na końcu wymienić należy odpowiedni poziom wynagradzania za dobrą pracę, warunkujący niezależność od klienta.

Ten model adwokatury jest w znacznym stopniu realizowany przez obowiązujące prawo o adwokaturze. Odstępstwa od niego wiążą się, formalnie biorąc, z kształtem p.o.a. oraz z praktyką jego stosowania, merytorycznie zaś — z brakiem pełnego politycznego zaufania państwa do adwokatury i jej samorządu, wynikającego z doświadczeń ubiegłych lat, zwłaszcza okresu 1981—1985 oraz praktyką stosowania ustawy obecnie, która, jak wiemy, jest coraz lepsza, lecz nadal niedoskonała.

Weźmy dla przykładu samorząd adwokacki. Jest on znacznie szerszy niż w poprzednio obowiązującej ustawie. Nie jest on samorządem pełnym, jak tego domagali się niektórzy adwokaci. Ograniczenia samorządu dotyczą newralgicznych spraw decydowania o składzie osobowym adwokatury, dbałości o poziom etyczno-zawodowy, ustalania wynagrodzenia za czynności zespołów i form wykonywania zawodu. Państwo zapewniło sobie w tym zakresie wpływ na decyzje samorządu, przyznając Ministrowi Sprawiedliwości odpowiednie uprawnienia. Państwo reprezentuje bowiem interes ogółu, ma wizję określonego modelu adwokatury, który kojarzy interesy społeczne z tymi wartościami, jakie samorządność zawodowa reprezentuje. Zapewniło sobie ten wpływ, albowiem traktuje samorząd za formę realizacji zadań, które należą do państwa. Nie ma i nie może być samorządu absolutnego, niezależnego od państwa, zwłaszcza w społeczeństwie pluralistycznym. Państwo musi zarezerwować sobie pewien zakres ingerencji, by w sytuacji zagrożenia interesu społecznego wkraczać w decyzje samorządu. Konkretny kształt samorządu jest nie tylko w naszych warunkach społeczno-politycznych wypadkową aspiracji i marzeń danej grupy zawodowej, potrzeb społecznych oraz realiów politycznych. Na korzyść modelu zawartego w p.o.a. trzeba podnieść, że nie zapisano w nim ogólnego nadzoru Ministra Sprawiedliwości oraz wbudowano Sąd Najwyższy i NSA, do których przysługuje odwołanie od decyzji Ministra Sprawiedliwości (także Ministrowi przysługuje prawo odwołania się w pewnym zakresie spraw). Jest to niewątpliwie rozwiązanie nowatorskie. Kwestia, czy to się sprawdzi, zależy od samorządu adwokackiego i Ministra Sprawiedliwości. Jak do tej pory, ingerencja Ministra Sprawiedliwości następowała stosunkowo często w sprawach kadrowych w związku z negatywną oceną niektórych decyzji samorządu oraz w sprawach dyscyplinarnych wobec opieszałości i zbytniego liberalizmu organów samorządu w tych sprawach. Nie wszystkie wypadki ingerencji Ministra Sprawiedliwości oka-

zały się słuszne, można też wątpić, czy trafne są polecenia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w drobnych sprawach, np. spóźnienia wniesienia środka prawnego. Oznacza to wyręczanie samorządu w sprawach, które są bezkolizyjnie załatwiane przez ten samorząd. Inaczej bowiem należy widzieć uprawnienia nadzorcze Ministra Sprawiedliwości.

V. Kwestia, która wzbudziła najwięcej dyskusji, wiąże się z tzw. publicznoprawną funkcją adwokatury, zapisaną w art. 1. Sąd Najwyższy, jak to już wspomniano, uchylił na skutek skargi Ministra Sprawiedliwości uchwałę Nr 7 i w uzasadnieniu swej decyzji wyraził pogląd, który w skrócie można tak przedstawić, że współudział adwokatury w ochronie praw i wolności obywatelskich w kształtowaniu i stosowaniu prawa może się realizować tylko przez udzielanie pomocy prawnej. Stanowisko Ministra oraz SN jest wyrazem nastrojów, jakie panowały po obu Zjazdach — „poznańskim” i Krajowym, w wyniku niektórych wypowiedzi uczestników tych Zjazdów oraz po niektórych decyzjach NRA, Prezydium NRA i pism wysłanych w imieniu tegoż Prezydium, których treść i intencje polityczne były dla organów władzy, oględnie rzecz określając, kontrowersyjne. Słyszało się w związku z tym głosy, że adwokatura pragnie kontrolować państwo, stawia się ponad prokuraturę i sądy itp. Co ostrożniejsi obawiali się, iż pod boki władz wyrasta zinstytucjonalizowana jednostka na kształt opozycyjnych struktur funkcjonujących w niektórych krajach (np. „Karta 77”). Nie wnikając w kwestie stopnia zasadności tych obaw, trzeba podnieść, iż opinia o adwokaturze po powyższych zachowaniach natury politycznej była dla niej niekorzystna. W tych warunkach przyznawanie szerokich uprawnień w zakresie funkcji publicznoprawnych i stosowne rozumienie zapisu art. 1 p.o.a. nie mogło mieć wielu zwolenników.

Dzisiaj atmosfera społeczno-polityczna w adwokaturze uległa korzystnej zmianie i należy sądzić, że będzie się poprawiać w miarę społeczno-politycznej stabilizacji w kraju, której ważnymi etapami będą wybory do Sejmu oraz X Zjazd PZPR. Wraz z tymi zmianami opinia społeczna o adwokaturze będzie się zmieniać, co umożliwi racjonalną wykładnię art. 1 p.o.a. w kierunku zapewnienia adwokaturze prawa do występowania z opiniami o projektach aktów prawnych i o stosowaniu prawa, ale nie do prasy czy innych krajowych, a tym bardziej obcych środków przekazu, lecz do właściwych organów państwa, oraz z informacjami problemowymi dotyczącymi praktyki stosowania prawa i innych spraw. Adwokatura jest bowiem bardzo blisko stosowania prawa, widzi to prawo od innej strony niż organa władzy, ma w związku z tym doskonałą znajomość prawa i praktyki — dodać trzeba — fachową. Szkoda więc byłoby rezygnować z tego kapitału dlatego, że nieliczna grupa adwokatów miała, być może, inne intencje niż praworządność, sprawiedliwość, demokracja socjalistyczna przy podejmowaniu kroków, o których mowa. Trzeba też stwierdzić, że SN dokonał wykładni art. 1 p.o.a. bez uwzględnienia treści art. 13, który wyraźnie upoważnia adwokaturę do przedstawiania Radzie Państwa informacji problemowych przez NRA, nie ograniczając zakresu tych informacji, oraz do opiniowania projektów aktów prawnych oraz przedstawiania wniosków i postulatów w zakresie tworzenia i stosowania prawa (art. 58 ust. 9). Treść tego ostatniego przepisu wyraźnie wykracza poza zakres aktywności wyznaczony udzielaniem pomocy prawnej. Pominięcie tych przepisów jest w gruncie rzeczy ich przekreśleniem, a w związku z tym zmianą treści art. 1 p.o.a.